

# Krasza, Łamacze Lodów

Lodołamacze, lodołamacze

Mówimy, że nasze życia często nienormalne,  
Użalając się nad sobą wcale nie jest fajnie,  
Wyrzucamy stare zdjęcia, w pełną H2O wannę,  
Niech się rozmywają twarze, które były nic warte,  
Jakbyś zakładał skafander, żyjesz by żyć,  
Umierasz, bo zawsze przychodzi czas, gdy już musimy się zbierać  
Nadzieja, zostaje po Tobie tylko pył smutków,  
I użalasz się jak słaby, a nie jeździsz na wózku,  
Poznałem kobietę, 27 lat w łóżku,  
Rozczepienie kręgosłupa, wodogłowie, zero smutku,  
Gdy pytałem o zdrowie mówiła, że powolutku,  
Cieszyła się, że żyje, teraz patrzę na głupców,  
Którzy nie chcą już żyć, bo się nie układa w domu,  
Bo nie jeżdżą Bentley'ami - sam nie potrafię im pomóc,  
Odwiedzaj szpital, pooglądaj twarze, zobacz jak żyją,  
Szczерze nie mają nic, ale wiedzą co to miłość.

I nie mów jak często woła Cię ten... głos,  
Oni potrafią jakoś jeszcze iść pod... prąd,  
Oni potrafią mówić, że jest dobrze wciąż,  
Łamią lody, jak lodołamacze i widzą... ład.  
I nie mów jak często woła Cię ten... głos,  
Oni potrafią jakoś jeszcze iść pod... prąd,  
Oni potrafią mówić, że jest dobrze wciąż,  
Łamią lody, jak lodołamacze i widzą... ład.

Znowu naciska mi na klatkę, tak, ważne dla mnie,  
Czuję utratę emocji, kiedy coś głupiego palniesz,  
Może w końcu czas zawrócić, przypomnieć sobie ludzi,  
Którzy byli, gdy potrzebowałeś, nie byli głusi?  
Mam ochotę serca ruszyć, by pokazać Wam życie,  
Bo jak posiadasz zdrowie, to masz szansę stać na szczycie,  
Na nikogo nie liczę, ukrywam znów się w ciszę,  
Z zeszytem, długopisem i pełnym myśli piórnikiem,  
Jak do mnie mówisz słyszę, potrzebujesz pomocy?  
Jak będzie trzeba tak na prawdę, to będę i w nocy,  
Dotykając jej zmarnowaną dłoń czułem strach,  
Ilu jeszcze ludzi cierpi, ilu myśli, że ma brak?  
Nie chcę słyszeć nigdy skarg, każdy człowiek jakieś ma,  
Jak Ci ciężko, popatrz na nich, jak patrzą na świat,  
Mówią: "Nie ma co się bać", bo chyba stracili wszystko,  
Masz nogi, ręce, brat, i czujesz się roślinką?

I nie mów jak często woła Cię ten... głos,  
Oni potrafią jakoś jeszcze iść pod... prąd,  
Oni potrafią mówić, że jest dobrze wciąż,  
Łamią lody, jak lodołamacze i widzą... ład.  
I nie mów jak często woła Cię ten... głos,  
Oni potrafią jakoś jeszcze iść pod... prąd,  
Oni potrafią mówić, że jest dobrze wciąż,  
Łamią lody, jak lodołamacze i widzą... ład..  
/2x